Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Dodatek powieściowy" i „Nasz Przyjaciel"

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 50 — Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 28 kwietnia 1925. — Rok V

Niebezpieczeństwo bolszewickie.

Ostatni zamach komunistyczny w Bułgarji od dawna był przygotowany przez trzecią Międzynarodówkę, a podobne ataki zamierzone są w Rumunji i wogóle na Bałkanach. Nie ulega kwestji, iż stosunki między komunistami bułgarskiemi, rumuńskiemi i rosyjskiemi zacieśniły się. W Bukareszcie wpadły w ręce policji ważne akta i szyfrowane telegramy, zawierające program propogandy komunistycznej na Bałkanach. Rumuńscy kumuniści mieli za zadanie w razie przewrotu w Bułgarji sparaliżować aktywność armji rumuńskiej.

Sowiety przygotowały się na wzmożoną akcję wiosenną na Bałkanach. Narady w tej sprawie odbywały się już w marcu br. we Wiedniu, w Atenach i w Salonikach. Jedną z najważniejszych uchwał, powziętych na „radzie wojennej" we Wiedniu było powierzenie komuniście bułgarskiemu Kolafowowi naczelnego kierownictwa w organizacji ofenzywy komunistycznej na Bałkanach. W razie niepowodzenia akcji w Bułgarji ofenzywa bolszewicka zostanie przerzucona do Macedonji greckiej, gdzie znajdzie oparcie w grupie „federalistów" Panicy.

Bułgarja tymczasem opanowała sytuację, lecz co będzie dalej. Sowiety zapowiadają dalszą walkę a terror na Bałkanach obliczony na ogólny zamęt nie ustaje. Stanowi to groźne niebezpieczeństwo dla pokoju całej Europy,

Wbrew uroczystym zapewnieniom rządu sowieckiego trzecia międzynarodówka rozwija nadal swoją działalność poza granicami Rosji, a wewnątrz kraju państwa sowieckiego zauważyć się dają przygotowania wojenne. Pisze o tem obszerniej oficer generalnego sztabu czerwonej armji w piśmie „Włościańska Ukraina".

Już w styczniu br. rząd sowiecki rozpoczął przeprowadzać reorganizację czerwonej armji, która ma być powiększona z istniejących 40 strzeleckich dywizji do liczby 56. Pierwsza konna armja, składająca się z 6 dywizyj wyłoni z pośród siebie kadry dla zorganizowania nowych 5 dywizji kawalerji. Kaukaska armja konna przygotowuje utworzenie dwuch armji o sile 5 dywizji każda. Artylerja sowiecka została już częściowo zaopatrzona w działa polowe.

Główny urząd chemicznego zaopatrzenia czerwonej armji w przyśpieszonym tempie podjął pracę w dziedzinie wyrabiania gazów trujących. W dawnej cukrowni Jaroszyńskiego w pobliżu Kijowa wyrabia się w ścisłej tajemnicy specjalnego gatunku gazy trujące. Tego rodzaju gaz posiada właściwość przenikania do organizmu poprzez ubranie i pory w skórze, powodując paraliż całego systemu sercowego.

Gazy te, produkowane pod Kijowem, transportuje się w stalowych cylindrach do zenińskiej fabryki nabojów, gdzie wypełnia się niemi wszelkiego rodzaju pociski armatnie, bomby, aroplany, a również i pociski karabinowe, wybuchowe itp. Wyniki próbnych ćwiczeń tymi nabojami trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W Japonji armja czerwona zamówiła cały szereg łodzi wojennych podwodnych i hydroplanów, które w tych dniach przybyły do Rosji. Flota napowietrzna została również znacznie powiększona, a rząd sowiecki zakupił w Niemczech, Austrji, Holandji, Hiszpanji, Włoszech itp. większą ilość aeroplanów typu Fokkera i Junkiersa. Lotnictwo wojskowe zostanie wzmocnione o 1000 nowych aeroplanów. Na morzu Czarnem znajduje się obecnie siedem napowietrznych eskadr, w okolicach Mikołajewa, Marinpola i Noworosyjska są poustawione baterje, składające się z dwóch ciężkich dział 11 calowych, a na przestrzeni wybrzeża Czarnego morza od Noworosyjska aż do Odessy są poustawiane baterje na specjalnych betonowych platformach, posiadające armaty o różnorodnych kalibrach.

Sowiety — jak widać z powyższego — przygotowują się z całą energją do wojny. Gdyby nie kłopoty wewnętrzne, postępy w kierunku organizacji czerwonej armji byłyby jeszcze większe. Komisarz do spraw wojskowych Frunze niedawno przecież zaznaczył:

„Naszem zadaniem jest stworzenie armji, któraby była postrachem dla dalszych lub bliskich sąsiadów... Tylko drogą zastosowania nowożytnej techniki armja czerwona rozbije szalejące fale otaczającego nas morza burżuazyjnej złości zawiści i nieprzyjaźni..."

Smutne to widoki dla całej Europy. Co powie na to Liga Narodów lub najwyższy Trybunał w Hadze które obradują nad rozbrojeniem i paktem bezpieczeństwa?

Hindenburg prezydentem Rzeszy.

Telegram własny. Na prezydenta Rzeszy niemieckiej wybrano w niedzielę, dnia 26 bm. większością głosów feldmarszałka Hindenburga.

Sejmowa podkomisja objeżdża Pomorze.

Sejmowa podkomisja reform rolnych, która wyjechała z Warszawy w niedzielę na objazd Pomorza, witana była na stacji Brodnica przez prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. Rossa.

Z Brodnicy podkomisja wyjechała na objazd do powiatu brodnickiego i lubawskiego w celu stwierdzenia stanu parcelacji i osadnictwa. O godz. 11 przedp. Komisja wyruszyła w powiat lubawski a w niedzielę objazd odbywał się w okręgu toruńskim. W poniedziałek w dalszym ciągu w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu posiedzenie informacyjne, na którem podkomisja sejmowa zbada działalność Urzędu Ziemskiego.

Podkomisja sejmowa zabawi przez cały dzień w Grudziądzu. Interesenci miejscowi i okolicy mogą się zatem zgłaszać w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w czasie od godz. 1—2.

Minister reform rolnych złożył prośbę o dymisję.

Warszawa, 25 4. Minister reform rolnych Kopczyński podał się do dymisji, która została przyjęta. Bezpośrednim powodem podania się do dymisji było głosowanie w Komisji dla reform rolnych w sprawie kredytów rządowych dla osadników na Wschodzie. Kierownictwo tymczasowe objął Radwan, wiceprezes głównego Urzędu Ziemskiego.

Obrońca usiłuje zabić świadka.

Warszawa, 25. 4. (Tel. Sł. Pom.) Od dwóch dni toczy się w warszawskim sądzie okręgowym proces o szpiegostwo przeciw grupie Petera. Jednym z obrońców był mecenas Hofmokl-Ostrowski. —

Onegdaj wyraził się w sposób ubliżający o świadku poruczniku Jędruszaku; „że taki prowokator nie zjawił się na rozprawy". —

Tymczasem przybył wczoraj porucznik Jędruszak i dowiedział się o obeldze. Zapytał więc p. Hofmokla, czy to prawda i kiedy p. Hofmokl nie zaprzeczył— wyrządził sobie doraźną satysfakcję.

Stało się to w kuluarach sądowych. P. Hofmokl nie reagował ani nie posłał swych zastępców.

Kiedy natomiast wieczorem wywołano por. Jędruszaka z kuluarów do sali rozpraw, wyjął błyskawicznie rewolwer i zasypał stojącego w drzwiach por. Jędruszaka gradem kul. Wystrzelił siedem razy, jednakże wszystkie siedem kul chybiły nie wyrządzając nikomu szkody. Hofmokla obezwładniono natychmiast i odstawiono do więzienia.

Zamach komunistyczny w Paryżu.

Paryż, 25 4. Na wczorajszem zgromadzeniu wyborczem do rad gminnych doszło do krwawych rozruchów, których ofiarą padły 3 osoby zabite i 8 rannych.

Sprawcami rozruchów byli komuniści, którzy z zasadzki poczęli zasypywać gradem kul wychodzących uczestników zebrania, którymi byli przeważnie młodzi ludzie zwolennicy Milleranda.

Policja polityczna dokonała rewizji w mieszkaniach dwóch komunistów, aresztowanych w czasie wypadków, wykryto wiele ważnych dokumentów.

U znanej działaczki Susanne Girault policja wykryła papiery dotyczące stosunków partji komunistycznej z Moskwą. Jak wynika z zeznań aresztowanych komunistów, zamach był zgóry przygotowany. Jeden z członków młodzieży patrjotycznej słyszał wyraźnie komendę jednego z komunistów: „sekcja Asnieres w tyraljery". Rozległ się gwizdek, poczem posypały się liczne strzały rewolwerowe. Wiele osób słyszało dokładne rozkazy, wydawane przez przywódców drużyn komunistycznych.

Z pośród 9 ofiar strzelaniny, które obecnie znajdują się w szpitalach paryskich, stan dwóch jest beznadziejny, a siedmiu pozostaje poważny.

Minister spraw wewn. omawiając w izbie wczorajsze wypadki, stwierdził, że policja spełniła całkowicie swój obowiązek.

Painleve piętnował sprawców podłych morderstw, dodając, że śledztwo ustali odpowiedzialność władz administracyjnych, o ile wogóle one ponoszą winę. Do rządu jedynie należy — mówił Painleve — zapewnienie całkowitego bezpieczeństwa obywatelom.

Izba uchwaliła wotum zaufania dla rządu 330 głosami przeciw 204.

Uchwalony porządek dzienny potępia zbrodnicze działania i wyraża zaufanie, iż rząd zdoła zapewnić porządek i bezpieczeństwo obywateli, oraz ukarze winowajców. Obrady izby zostały odroczone do dnia 25 maja.

Zatarg jugosłowiańsko-bułgarski.

Białogród, 24 4. Sekretarzowi poselstwa jugosłowiańskiego w Sofji Dinicicowi, który we czwartek wieczorem chciał odjechać do Białogrodu ze sprawozdaniem o sytuacji w Bułgarji, nie pozwolono odjechać mimo paszportu dyplomatycznego. Dincic wręczył z tego powodu bułgarskiemu ministrowi spraw zagr. ostry protest.

Rząd jugosłowiański wystosował ostrą notę do rządu bułgarskiego, w której wskazuje na ataki, wykazane w sobraniu przeciwko Jugosławji, oraz na wrogie stanowisko całej prasy bułgarskiej. Nota zaznacza, że jeżeli odpowiedź nie wypadnie zadawalająco, wówczas rząd jugosłowiański będzie musiał chwycić się energicznych zarządzeń wobec Bułgarji. Poseł bułgarski w Białogrodzie Bakarelski złożył wizytę ministrowi spraw zagr. Ninczicowi w celu poinformowania się o stanowisku rządu jugosłowiańskiego wobec zarządzeń w Bułgarji.

Proces IV-tej grupy dywersantów.

Niezmiernie ciekawe szczegóły co do stosunków na wschodnich Kresach odsłania toczący się obecnie proces Czwartej Grupy dywersantów w Grodnie. Pierwszy zeznawał komisarz Marjan Makowski, komendant powiatu słonimskiego, na którego terenie działała grupa dywersantów pod dowództwem atamana Szerszenia. Na ślad spisku naprowadziło aresztowanie niejakiego Subotnika, który wskazał kryjówkę Szerszenia.

W walce, jaka się wywiązała Szerszeń zginął. W ubraniu jego znaleziono zaszytą legitymację z fotografją zabitego oraz pieczątką zarządu stronnictwa „Wyzwolenie" w Warszawie, stwierdzającą, że Szerszeń był mężem zaufania „Wyzwolenia" w czasie wyborów do sejmu w Warszawie i jednym z głównych działaczy tego stronnictwa w powiecie słonimskim!!

Działalność atamana Szerszenia polegała na napadach dywersyjnych, rabunkach i paleniu dworów polskich w celu wywołania zamętu politycznego, który potrzebny był tak zw. rządowi białoruskiemu Łastowskiego w Kownie, opłacanego przez Berlin. Szerszeń wymuszał ponadto terorem okup i daniny od ludności.

Rewelacje te wywołują na sali silne wrażenie.

Zeznaje następnie Edward Linkiewicz, który w najdrobniejszych szczegółach demaskuje akcję grupy 4 tej.

Po swoim powrocie z Rosji, jako urzędnik kolejowy L. wszedł w najściślejszy kontakt z konfidentami grupy 4-tej. Za pośrednictwem znanej z dawnych procesów Wiery Masłowskiej — Linkiewicz dostał się do partyzantów i otrzymał stanowisko naczelnika rejonu w Sokółce. W Mereczu, po stronie litewskiej, gdzie znajdowało się dowództwo grupy 4-tej, Linkiewicz stwierdził, że w naradach brali udział oficerowie sztabu litewskiego.

Ataman Chmara dał Linkiewiczowi pieniądze i broń, podkreślając, że należy wykorzystać położenie polityczne w Polsce i wywołać ruch powstańczy, gdyż to jest potrzebne Litwie i Niemcom, bo Niemcy dają nato pieniądze.

Sensację wywołują dalsze zeznania świadka, powtarzającego słowa Chmary, że w sztabie litewskim pracują oficerowie niemieccy, którzy przygotowują szczegółowe plany. Wysłany z Merecza do Polski, z rozkazami nr. 1 i 2 dla werbowania partyzantów — Linkiewicz oddał się w ręce polskich władz bezpieczeństwa.

W dalszych zeznaniach demaskuje świadek siedzącego na ławie oskarżonych Bortnikowa jako osobistego adjutanta atamana Chmary.

Zkolei zeznaje główny świadek oskarżenia Piotr Brzęczek, kierownik ekspozytury śledczej w Grodnie. Zeznania jego są dla oskarżonych druzgocące. Stwierdza on na wstępie, że policja miała wstępne informacje o knującym się spisku, z braku jednak rzeczowych dowodów nie mogła go zlikwidować.

Dopiero aresztowanie niejakiego Szygałowicza (który znajduje się wśród oskarżonych jako jeden z głównych winowajców) przez żandarmerję wojskową naprowadziło na fakty i umożliwiło ujawnienie składów broni i miejsca pobytu poszczególnych oddziałów partyzanckich. — Praca ta pochłonęła dużo czasu. Dokonano jej wśród największych trudności i niebezpieczeństw, co świadczy chlubnie o poświęceniu się naszych organów bezpieczeństwa. Trzeba było całemi tygodniami przekradać się po lasach i bagnach, wyszukiwać składy broni, osaczać poszczególne grupy. Pracy tej świadek dokonał głównie przy pomocy wywiadowcy Lisa.

Zamach projektowany był na szeroką skalę. Chodziło, w myśl rozporządzeń Kowna i Berlina, o oderwanie od państwa polskiego terenów wschodnich aż po Bug, a środkiem m. in. miało być wysadzenie mostu na Niemnie i gmachu D. O. K. w Grodnie.

Na wypadek zatargu polsko-litewskiego co było przewidywane w Kownie, grupy dywersantów miały wywołac na pograniczu, na tyłach wojsk polskich ruch zbrojny. W tym celu cały obszar pograniczny, od Grodna aż do granicy bolszewickiej podzielono na rejony, z wyznaczonemi naczelnikami, z których kilku siedzi na ławie oskarżonych, większość jednak zbiegła zagranicę, do Rosji głównie, gdzie zajmują wybitne stanowiska w G. U. P.

Adam Listowski w zeznaniach ustala, że w Mereczu wypłacono stały żołd.

Komisarz Zadejski zeznaje, iż likwidacja grupy atamana Skoromacha, w puszczy Białowieskiej, opóźniła wybuch powstania. Z chwilą wykrycia grupy 4 tej ataman Chmara wydał rozkaz przeniesienia broni na terytorjum Litwy, co też uskuteczniono.

Prawa ręka kom. Brzęczka wywiadowca Lis daje prokuratorowi i sądowi niezbite materjały i dowody, obarczające oskarżonych, których tropił dniami i nocami przy pomocy psa policyjnego „Marsa". Granica litewska obstawiona była przez batajlon białoruski i szaulisów. Po likwidacji grupy 4-tej część jej i batajlon białoruski z bronią w ręku przeszły do Rosji na służbę sowiecką, jak to stwierdzają listy, nadchodzące do rodzin.

Broń grupy 4-tej i batalijonu białoruskiego pochodziła z Niemiec, tak samo, jak i materjały wybuchowe, użyte przy wysadzaniu mostu i kolejki wąskotorowej w puszczy Nalibockiej. Głównymi działaczami b. poseł Baranow, Minkiewicz,poseł Jakowiuk. Dwaj ostatni uciekli na Litwę, a rodziny ich dotychczas przebywają spokojnie w Grodnie, co najlepiej świadczy o niezwykłej tolerancji władz polskich.

Oskarżenia adw. Mickiewicza pod adresem świadka Lisa, jakoby ten przy pomocy psa znęcał się nad oskarżonymi, wywołują zrozumiałe oburzenie w grupie współobrońców. Od tej chwili solidarność obrony rozbiła się. Adwokaci grodzieńscy zastrzegają sobie odrębne wnioski.

O rozbudowę miast.

20. bm. w M-stwie Skarbu pod przewodnictwem p. premjera Grabskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami miast, na której omawiano sprawę przyjętej już przez Sejm ustawy o rozbudowie miast oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy.

Główne zasady ustawy o rozbudowie miast streścił wiceministet skarbu inż. Czesław Klarner. Ponieważ ustawa o rozbudowie miast z r. 1922 nie czyniłaby zadość obecnym wymaganiom w zakresie rozbudowy, została opracowana ustawa nowa, która przewiduje stworzenie fuduszu rozbudowy miast, mającego powstać z opodatkowania lokali w stosunku 6% czynszu przedwojennego; Ponieważ czynsz ten wynosił około 450 milj. zł. rocznie, więc podatek z tego źródła da około 27 milj. zł. rocznie. Na ten sam cel użyte będzie opodatkowanie w stosunku do 1% wartości placów budowalnych, co może dać do 5 milj. zł. rocznie. Utworzone zostaną komitety rozbudowy miast, które bęką prowadziły polityke budowalną miejską. Skarb będzie dawał gwarancję dla listów zastawowych i obligacyj mieszkaniowy do sumy 500 milj. zł. Pozatem już w roku bieżącym rząd ma zamiar przeznaczyć nan ten cel z pożyczki amerykańskiej do 100 milj. zł.

P. premjer, uzupełniając informacje powyższe, zaznaczył, że dla rozwinięcia powyższej akcji budowalnej opodatkowanie lokali w stosunku 6% wartości komornego przedwojennego jest nie wystarczające (w Niemczech o podatkowanie to wynosi 18%); wpływy z tego podatku będą głównem źródłem, które umożliwi rozwinięcie ruchu budowalnego w obecnej sytuacji, kiedy koszty budowy i koszty kredytu są droższe niż przed wojną. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie tylko aparatem rozdzielczym. O tem, kto ma otrzymać pożyćkę, decydować będą same miasta; rząd starać się będzie o to, aby z przeznaczonego na ten sel 100-miljonowego funduszu z pożyczki amerykańskiej i z 6-procentowego podatku od lokali powstało jaknawięcej izb mieszkalnych.

Następnie naczelnik wydziału podatków realnych w Departamencie Podatków i Opłat p. Lubowidzki referował przepisy wykonowcze o charakterze podatkowym do ustawy o rozbudowie miast.

W dyskusji zabierali głos pp.: wiceprezydent m. Poznania Kiedacz, prezydent m. Grudziądza Włodek, wiceprezydent m. Lwowa Schleicher, prezydent Przemyśla Kostrzewski, prezydent m. Warszawy Jabłoński, prezydent m Łodzi Cynarski, referent ustawy o rozbudowie miast w Sejmie poseł Hausner i inni.

Postulaty zgłoszone przez przedstawicieli miast będą wzięte pod uwagę przy ostatecznej redakcji przepisów wykonawczych do ustawy powyższej.

Ze zjazdu Kupiectwa w Lubawie.

Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie godnie się reprezentowało urządzając u siebie Zjazd Okręgowy Kupiectwa. — Już od rana msza św. w kościele farnym, podczas której wygłosił odpowiednie kazanie ks. wik. Tęgowski, której zebrane kupiectwo wysłuchało w skupieniu, umocniła już to hasło wzniosłe pod jakim się obrady potoczą. — Na ulicy Kopernika rozwieszono transparent z napisem: „Cześć Kupiectwu!" Sala obrad udekorowana girlandami i napisami. — Gości zebrało się dużo. Było dużo pań i gości z innych towarzystw. — Obrady rozpoczęły się i skończyły w poważnym nastroju.

W niedzielę, dnia 26 bm. odbył się w Lubawie Zjazd Okręgowy Kupiectwa z następujących miejscowości: Brodnicy, Lidzbarka, Nowegomiasta, Lubawy. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem o godz. 8.30. Po nabożeństwie nastąpiły obrady o godz. 10-tej. W imieniu Związku Towarzystw Kupieckich, jako członek głównego Zarządu poseł Krzywiński zagaił obrady.

Mówca wspomina o zadaniach chwili obecnej i o roli Kupiectwa w tym przełomowym momencie. Następnie zabiera głos prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych z Lubawy, p. Pływaczyk, który w imieniu miejscowego Towarzystwa wita gości i zebranych członków bratnich Towarzystw. W charakterze gości udział biorą pan Starosta powiatu lubawskiego Sas Jaworski, zast. burmistrza p. Biernacki, ks. pref. Kownacki poseł Krzywiński, poseł Wałaszek. Przed porządkiem obrad zabiera głos pan Starosta a dziękując za zaproszenie, mówi o szerokim zakresie prac jakie podjęło Kupiectwo polskie, które nietylko musi myśleć o swoich zawodowych sprawach, ale także zwracać uwagę na zadania ogólne, jako obywstele państwa. Pan Starosta cieszy się, że właśnie te ogólne państwowo-twórcze zadania Kupiectwo polskie ma zawsze na oku.

Marszałkiem zebrania obrano p. Zagórskiego z Bydgoszczy na ławników powołano prezesa T.K.S. Nowemiasto p. Ewertowskiego i p. Kamińskiego, prezesa T.K.S. Lidzbark, protokół prowadzi p. Bielecki. Po tych formalnościach marsz. zjazdu oddaje głos posłowi Krzywińskiemu, który w wyczerpującym i przeszło godzinnym referacie wypowiedzianym z wielką swadą a zarazem z głęboką znajomością przedmiotu, źródłowo omawia naszą sytuację gospodarczą. Mówca porównywa naszą gospodarkę z doby inflacyjnej i obecnej wykazując te trudne zadania, które stoją przed państwem polskiem w dobie tak ważnej jak obecna pod względem politycznym. Referent omawia zadania Kupiectwa polskiego, nasz system monopolowy i jego porównanie do monopoli państw zagranicznych. Nasz bilans handlowy przedstawia się niekorzystnie wskutek tej niewytłumaczonej ze strony naszego społeczeństwa oziębłości do zaspokojania swych potrzeb towarem zagranicznym. Mówca poddaje źródłowej analizie nasze traktaty handlowe zawierane z państwami obecnie. Poseł Krzywiński kończąc swój obszerny referat streszcza te zadania jakie stoją przed kupiectwem, nawołuje do czynnej wytężonej akcji na polu ekspanji gospodarczej.

Burzliwe oklaski były podziękowaiem mówcy, na taki cenny wykład. Z kolei zabrał głos kierownik Centrali Dr. Rzepecki. Referent wyczerpująco omówił sprawy podatku obrotowego i jego nowelizację. Mówca w godzinnym referacie, analizując porównawczo podatek obrotowy i jego nowelizację, nie znajduje w projekcie szczegółowym jakichś zasadniczych zmian na lepsze dla kupiectwa. Oklaski żywe były podziękowaniem za referat. Dodatkowo przemawia jeszcze poseł Krzywiński. — Marszałek otwiera dyskusję do głosu się zapisał p. Hejka z Lubawy. — W dłuższej przemowie rozpatruje sprawę podatkową akcyj Banku Polskiego, wykazuje iż źródłem drożyzny jest podatek obrotowy, który posiada wielkie braki. Detalista nie ma żadnych ulg. — Omawia sprawę patentów. — Dodatkowo przemawia dr. Rzepecki. W dyskusji przemawiali cały szereg innych mówców poczem uchwalono rezolucję. — O godz. 1 po poł. marszałek zjazdu zamyka obrady hasłem „Cześć Kupiectwu!"

Rezolucja:

Zjazd Okręgowy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obradujący w dniu 26. kwietnia w Lubawie zakłada gorący protest przeciwko pominięciu w projekcie noweli do ustawy o podatku przemysłowym słusznych i oddawna wysuwanych postulatów kupiectwa w zakresie podatku obrotowego.

Zjazd stwierdza, że podatek obrotowy winien opłacać jedynie producent i importer i to od obrotów gotówkowych, natomiast od obrotów kredytowych dopiero po ostatecznem uregulowaniu rachunków.

Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że projekt rządowy nie wprowadza potrącenia należności za patent od kwot opłaconych tytułem podatku obrotowego i zupełnie nie poddaje rewizji podziału przedsiębiorstw handlowych na kategorje. Zjazd domaga się zniesienia różnorodnej skali opodatkowania w tem samem przedsiębiorstwie różnych artykułów, co o ile stało by się ustawą nałożyłoby na kupiectwo zwiększenie kosztów handlowych i niedopuszczalny biurokratyzm przedsiębiorstw.

Zjazd ze zdziwieniem stwierdza, że projekt noweli w dalszym ciągu forytuje pod względem podatku obrotowego spółdzielnie towarowe, które pomimo ulg podatkowych, obfitych subwencji i kredytów rządowych, nie zdołały wykazać swej żywotności ale przeciwnie popadają w niewypłacalność.

Stwierdzając, że projekt noweli zamiast przyniesć ulgę w opodatkowaniu przez zwiększenie świadczeń na rzecz samorządów, obciąża jeszcze w wyższym stopniu kupiectwo. Zjazd okręgowy wzywa naczelne zrzeszenia kupieckie i reprezentantów sfer gospodarczych w Sejmie do gruntownej rewizji projektu noweli.

Zjazd Okręgowy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obradujący w dniu 26 kwietnia w Lubawie wzywa kupiectwo do konsekwentnego popierania wyrobów krajowych i apeluje do swych odbiorców, by celem wzmocnienia polskiego przemysłu i poprawy naszego bilansu handlowego nie domagało się od kupiectwa wyrobów obcych.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 24 kwietnia 1925 r.

Kalendarzyk. 27 kwietnia. Poniedziałek, Zyty p., Piotra
28 kwietnia. Wtorek, Pawła od Krzyża W
Wschód słońca g. 4 — 40 m. Zachód słońca g. 7 m. 17
Wschód księżyca g. 7—29 m. Zach. księżyca g. 71 m. 46

Pożar.

Nowemiasto. W nocy z piątku na sobotę około godz. 1. syrena miejscowej Straży Ogniowej obwieściła mieszkańcom miasta pogrążonym w głębokim śnie wybuch pożaru w mieście.

Spaliła się szopa w podworzu p. Arendta wraz z sianem, torfem i t. d. Straż pożar. wobec opanowania przez ogień całej ubikacji uratować nic nie zdołała.

Targ Poznański.

Szan. Czytelnikom zwraca sie uwagę na ogłoszenie pod ruchem towarzyskim Tow. Sam. Kup. które jest w posiadaniu legitymacji na Targi Poznańskie, a które zwiedzającym targi znaczne korzyści dają.

Spadek cen zboża zagranicą.

W pismach warszawskich czytamy:

Wygórowana cena zboża na rynku polskim nie znajduje zupełnie usprawiedliwienia w notowaniach rynków światowych i odbiega bardzo znacznie od cen zboża, notowanych w państwach sąsiadujących z Polską.

Najjaskrawsze różnice wykazuje porównanie cen zboża w Polsce i w Niemczech: W końcu stycznia rb. cena żyta była w Polsce 30,20 zł, w Niemczech 32,90 zł; końcu lutego w Polsce 31,71, w Niemczech

31,06 zł; w końcu marca w Polsce 34,21 zł, w Niemczech 28,51 zł.

Cena pszenicy: w końcu stycznia w Polsce 40,63 zł, w Niemczech 34,25 zł; w końcu lutego w Polsce 42,19 zł, w Niemczech 31,63 zł; w końcu marca w Polsce 44,83 zł, w Niemczech 30,22 zł.

Jak widzimy w Niemczech, podobnie jak i na innych rynkach światowych, ceny zbóż w marcu mają wybitną tendencję zniżkową, gdy w Polsce notowany był w marcu dalszy wzrost ceny.

Likwidacja własności niemieckiej.

Komitet Likwidacyjny w Poznaniu postanowił zlikwidować własność niemiecką w następujących powiatach:

Wejherowo: własność Waltera Polessa w Wejherowie, łącznego obszaru 0,31,56 ha, własność barona Lyssardt v. Fuchs-Nordhoff'a w Barłominie obszaru 1203,83,35 ha i własność barona Lyssardt v. Fuchs-Nordhoff'a w Strzebielinie, obszaru 22.94.35 ha.

Puck: własność Karola Irrganga w Pucku, obszaru 0,70,00 ha.

Grudziądz: własność Mety Kleist z domu Bieber zabudowanie w Łasinie i własność Ottona Nickel w Królewskim Linowie, obszaru 59,40,10 ha.

Lubawa: własność Karola i Emmy Fass w Szwarcenowie, obszaru 27,84,30 ha.

Brodnica: własność Augusta Bleich, w Konojadach obszaru 10,38,68 ha.

Sępólno: własność wdowy Amandy Splittgerber w Nowem Wałdowie, obszaru 25,03,30 ha.

Wąbrzeźno: własność Idy Archut w Ostrowitem, obszaru 13,07,39 ha.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu. Kultura i sztuka na Wystawie.

W dniu 17. bm. w gmachu Województwa w Toruniu odbyło sie posiedzenie podkomitetu kultury i sztuki, któremu przewodniczył w zastępstwie p. wojewody dr. Wachowiaka–naczelnik Wydz. Przem. i Handlu województwa inż. Celichowski przy udziale osób: Ref. Wydziału kultury i sztuki Czarlińskiego, Starosty z Kościerzyny Kowalskiego, Insp. Suchożebrskiego, Dyr. Herzberga, Księdza Łęgi, Prof. Szczeblewskiego Prof. Grossa, Dyr. Augustyńskiego, p. Korwin-Piotrowskiej z N. O. K. p. Izydora Gulgowskiego z Wdzydzy i Dyr. wystawy inż. Wł. Saryusz-Bielskiego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego w wyczerpującem przemówieniu podkreślił Dyr. Wystawy, iż dział kultury i sztuki objąć winien na Pomorskiej Wystawie wszystko to co daje pojęcie o wysiłkach społeczeństwa i rządu w kierunku podniesienia kultury Pomorza. Grupa szkolna ma dać główne zasady szkolenia i charakterystyczne cechy w wychowaniu człowieka na Pomorzu od najmłodszych lat. Przemysł ludowy będzie przedstawiony w rozwoju historycznym oraz pozostałe grupy, t. j. sztuka stosowana, czysta (rzeźba i malarstwo) i sztuka kościelna wypełni, całokształt działu tego na Wystawie.

Po długiej i ożywionej dyskusji, w której wzięli udział wszyscy obecni na zebraniu utworzono szereg komisyj, w skład których wchodzą: do komisji szkolnej — pp. Dyr. Herzberg — przewodniczący Korwin — Piotrowska z U. O. K. (opieka i wychowanie dzieci) Prof. Gross Prof. Augustyński do komisji krajoznawczej — pp. Ks. Łęga — przewodniczący oraz postanowiono zaprosić Mjr. Gąsiorowskiego Radcę Solmana do komisji zdobnictwa i przemysłu ludowego — pp. Starosta Kowalski — przewodniczący I. Gulgowski do komisji artystycznej rzeźby i malarstwa — pp. Prof. Szczeblewski --- przewodniczący Insp. Suchożebrski Dr. Pajzdrski Prof. Gross do komisji zabytków sztuki i kultury — Ref. Czarliński — przewodniczący, Dr. Pajzdrski Prof. Gross.

Maszyny rolnicze na międzynarodowym Targu w Poznaniu.

Chociaż Miejski Urząd Targu w Poznaniu nie robił specjalnych starań w kierunku ściągnięcia na Targ maszyn rolniczych, to jednak najwięcej zgłoszeń wpłynęło z tego działu produkcji przemysłowej, zarówno z pośród firm krajowych jak i zagranicznych. Dział narzędzi rolniczych, który w roku ubiegłym zajmował 3 900 mkw. na wolnem powietrzu na obecnym Targu zajął 6,500 mkw. tego terenu. Oprócz tego w hali maszyn pomieszczą się liczne wytwory precyzyjne znajdujące zastosowanie w rolnictwie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje dział maszyn młynarskich, który w związku z przewidywanemi urodzajami, zapewne będzie przedmiotem dużego zainteresowania. Rozwój przemysłu młynarskiego u nas ma wielkie perspektywy przed sobą, bowiem w chwili obecnej Polska jest jeszcze krajem, który eksportuje zboże a importuje mąkę.

Skazanie niemieckiego prowokatora.

Odpowiedzialny redaktor niemieckiej katol. „Oberschlescher Kurjer", Teofil Kroczek został onegdaj skazany za znieważanie pol. państwa na 450 zł. grzywny, a w razie nieściągnięcia na 1 miesiąc więzienia. „Oberschl. Kur". organ niem. katolików, jest pismem antypolskiem, hatystycznem. Niemieccy katolicy uprawiają zaciekłą antypolską propogandę na G. Śląsku.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nieodpowiada.)

Panu J. T., autorowi artykyłu pod tyt. „Ostrzeżenie przed niewłaściwą reklamą" w odpowiedzi.

Zaiste dziwna jest logika i niepojęta mądrość p. J. T. Ot nosisz na sobie ubranie, kupiłeś je sobie kosztem mozolnie zapracowanego grosza — w dodatku z polskiego składu i wygodnie Ci w niem i stósownie. Ale oto znalazła się na niem plamka. Ty byś myślał, że wystarczy ją usunąć z ubrania, a ubranie dalej nosić. Ale nie takiego zdania jest p. J. T. On, który ci na ową plamkę zwrócił uwagę, żąda, byś dla niej całe ubranie rzucił do kąta, a na jego miejsce wdział inne, nie czasem z Pomorza, ale aż z Warszawy sprowadzone, jako rzekomo dla ciebie odpowiedniejsze. Ty się zżymasz i perswadujesz, że tak daleko iść nie należy, że przecież wystarczy usunąć plamę, a ubranie dalej nosić — ale dla takiego rozumowania p. J. T. zgoła nie ma zrozumienia, owszem zły i krzyw na ciebie, że jego dobrej rady usłuchać się wzbraniasz, że nią gardzisz. Albo oto zobaczy u ciebie w ogrodzie na drzewie owocowem, które sam posadziłeś, polewałeś i około którego się krzątałeś i któremu się cieszyłeś dla jego dobrych owoców, owada i odrazu domaga się od ciebie, byś całe drzewo wykopał z korzeniem, a na jego miejsce wsadził inne sprowadzone z innego ogrodu, choć nie wiesz, czy twój ogród stanowi odpowiedni grunt dla niego i czy się tu wogóle przyjmie. Ale wobec logiki p. J. T. takie argumenty nie popłacają. Takie jest bowiem jego zapatrywanie ujawnione w kwestji Vesty. Ponieważ Vesta popełniła błąd — albo powiedzmy raczej — omyłkę — nie warta jest istnienia. Precz z nią. Jej miejsce powinno zająć inne towarzystwo ubezpieczeniowe t. j. „Snop" warszawski. Na wywody, że Vesta taksamo przecież jest towarzystwem polskiem, że ma poniekąd większe prawo obywatelskie, bo tu się narodziła, tu wzrosła, ty działała, p. J. T. pozostaje głuchy i nie znajduje choćby odrobinki wyrozumienia.

Pan J. T. robi mi dalej wymówkę, że i ja sam reklamuję Vestę zużywając aż 46 wierszy na chwalenie Vesty. Ten argument z 46 wierszami, to doprawdy zabawny! Ale mniejsza o to; Widocznie p. J. T. nie zna owego przysłowia łacińskiego, które opiewa, że jeżeli dwóch czyni to samo, to jednak nie jestto to samo. Ja jeszcze nigdy w całem życiu mojem Vesty nie reklamowałem i nigdy jak przypuszczam czynić tego nie będę — każde bowiem towarzystwo ubezpieczeniowe ma swych agentów, swoje biura, swoje kapitały, niech ono samo się stara o własną swą reklamę. Jeżeli — jak to Szan. p. J. T. dokładnie umiał wyliczyć — aż 46 wierszy zużyłem w sprawie Vesty, to już doprawdy nie dla reklamy Vesty — tylko na sprostowanie tego, co w artykule p. J. T. było fałszywe i krzywe. I mogę p. J. T. zapewnić o niezłomnej mej woli bronienia choćby jeszcze stokroć większą ilością wierszów każdej dobrej sprawy, o ile ona niesłusznie i niesprawiedliwie zostanie zaczepiona lub spaczona.

Dalej p. J. T. zarzuca mi aż wielki nietakt i zacietrzewienie dzielnicowe a to dla czego? Ponieważ ja śmiałem rzekomo podać we wątpliwość polski charakter „Snopa". Tu radziłbym większą ostróżność i przezorność w postępowaniu p. J. T., aby ten kamień potępienia, który na mnie rzuca, czasem na niego samego nie spadł. Cóż ja bowiem uczyniłem? Otóż na zupełnie bezpodstawny zarzut uczyniony Veście co do jej charakteru polskiego, odpłacając pięknem za nadobne, odpowiedziałem, że większa częśc towarzystw warszawskich są polsko-żydowskiemi. Myślałem, że w Polsçe są równe prawa dla wszystkich, że co wolno jednemu, wolno i drugiemu. Wolno p. J. T. było powiedzieć: „ty niemcze, to mnie chyba też wolno w następstwie tego oświadczyć „ty żydzie". Ale i takiego rozumowania logika p. J. T. niedopuszcza. Bo siebie p. J. T. z wszelkiego zarzutu z góry oczyszcza, mnie zaś pragnie przyczepić aż podwójnie ciężki zarzut, bo wielkiego nietaktu i zacietrzewienia dzielnicowego. Chociaż po prawdzie sądząc, p. J. T. choćby tylko większą część — jeżeli nie cały zarzut, wziąć winien na siebie, on bowiem pierwszy rozpoczął i uderzył, a ja tylko oddałem.

P. J. T. jako motyw swego wystąpienia przeciw Veście podaje dążenie do spolszczenia Pomorza przez usuwanie resztek niemczyzny, gdyż podług jego zdania — **niemczyzna jeszcze niestety wielu mieszkańcom Pomorza jest miła.** A toś trafił kulą w płot p. J. T.! Jeżeli za ten cenny i pożądany dla naszych wrogów argument, którego im jako polak dostarczyłeś, minie cię ze strony Hindenburga żelazny krzyż, to stanie ci się wielka krzywda, boś nań zasłużył rzetelnie. Właśnie takie argumenty są niemcom potrzebne, żeby mogli udowodnić przed światem, że ludność pomorska lgnie do niemczyzny, że z utęsknieniem wyczekuje dnia i godziny wyzwolenia się z pod jarzma polskiego. Na ten temat przecież nieustannie trąbią po całym świecie, by uzyskać Pomorze z powrotem, a Ty, p. J. T., jako polak trąbisz z nimi razem na tę samą nutę? Żeby w tem była choć odrobinka prawdy, ale to sam wierutny fałsz? Ja prawie się zestarzałem na Pomorzu, znam każdy jego zakątek i duszę ludu pomorskiego, wszędzie i zawsze widziałem tylko niechęć, ba nienawiść do niemców a gorące umiłowanie tego, co polskie i zapał dla sprawy narodowej oraz niezłomną wolę wytrwania za wszelką cenę przy swojej narodowości, patrzałem na żywiołowy, wcale nie możliwy do opisania zapał ludności polskiej przy wkraczaniu wojsk polskich w jego granice, widziałem w ostatnim czasie ten odruchowy okrzyk grozy i oburzenia, który ogarnął, wszystkie warstwy społeczne ludności pomorskiej na wieść o zakusach niemieckich na Pomorze, a Ty, p. J. T. śmiesz publicznie twierdzić wbrew najoczywistszej prawdzie, że u wielu mieszkańców Pomorza jest jeszcze zakorzeniona miłość do niemczyzny!

Za to chyba niemiec wdzięczność winien będzie Szan. Korespondentowi, ale każdy polak przeczytał to oświadczenie z bólem i goryczą w duszy i oburzeniem. Radzę p. J. T. większą ostróżność w swych publicznych występach w kwestji pomorskiej. D.

Dział porad prawnych.

Panu F. D. w B. 1900 m. w wrześniu 1918 roku, miały wartość 1461 zł 53 gr. Jest to jednak najwyższa wartość i nie może być wobec spadku wartości nieruchomości, brana za podstawę do obliczenia reszty ceny kupna. Należy obliczyć wedle dzisiejszej wartości sprzedanego objektu.

O ile po 14. 5. 1921 r. wierzyciel się ugodził przyjął i skwitował 255 zł 25 gr za tę resztę ceny kupna, nie może się już dopominać dopłaty.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Za pośrednictwem Związku Tow. Kup. otrzymaliśmy z Dyrekcji Targu Poznańskiego legitymację do razprzedarzy po złotych 8 (ośm). Legitymacje uprawniają do kilkakrotnego wstępu na terytorym Targu i na podstawie tychże otrzyma się w drodze powrotnej 66 pro zniżki kolejowej. Poza członkami naszego towarzystwa mogą uzyskać powyższe legitymacje tak e inne osoby ze sfer gospodarczych.

Do nabycia i bliższych informacji udzieli skarbnik towarzystwa Bo k (Bank Ludowy).

Nowemiasto. Stowarzysz. Narod. Chrześcij. Naucz. szkół powsz. w Polsce, Koło Nowemiasto. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 1. maja w szkole powszechnej

O liczny udział prosi. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 24. 4.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	31.75–32.75
Pszenica	38.00–40.50
Jęczmień br.	29.00–31.00
Jęczmień na paszę	
Owies	26.25–28.25
Mąka żyt. 70 %	41.00–43.00
Mąka pszenna 65 %	57. – –6[illegible].—
Ospa żytnia	21 – –
Ospa pszenna	20,50 —

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 17 4 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej – wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 352 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80 –	zł
" " "	II kl.	66–68	"
" " "	III kl.	50–54	"
" cielęta	I kl.	90 –	"
" "	II kl.	76 80	"
" "	III kl.	94–68	"
" Za owce	I kl.	—	
" "	II kl.	58 –	"
" "	III kl.	–	"
" świnie	I kl.	114 –	"
"	II kl.	108 110	"
" "	III kl.	96–1 6	

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 24. 4

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18½		
100 funt angielski	24.91	–	–
100 frank. franc.	27.18	—	—
100 frank. belg.	26.21	–	–
100 frank. szwajc	100.39		–
100 koron czeskich	15.41	–	–
100 lir włoskich	21.81	–	

Walne zebranie

Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża,

Oddział Lubawa,

odbędzie się dnia 14-go maja, o godz. 7½ wieczorem na sali p. Dakowskiego w Lubawie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania,
3. Wybór przewodniczącego walnego zebrania,
4. Sprawozdanie zarządu a) sekretarki,
   b) skarbniczki
   c) przewodniczącej sekcji gospodarczej,
   d) sprawozdanie rewizorów kasy,
5. Wybór nowego zarządu,
6. Wybór Komitetu Tygodnia Czerw. Krzyża
7. Sprawy bieżące
8. Wolne głosy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Przymusowa licytacja!
w środę, dnia 29. b. m., o godz. II-ej na 4 tuczne świnie p. Edwarda Kurowskiego
obszar dworski Kurzętnik,
nie odbędzie się.
Kurzętnik, dnia 27. IV.
Winter, wójt.

Państwowe Nadleśn. Łąkorz
Dnia 15 grudnia b. r. o godz. 9 przedpoł.
odbędzie się w Łąkorzu w hotelu Hallerczyków
licytacja
na drzewo opałowe
w ilości około 400 mtr. p. szczap i wałków oraz około 200 mtr. p. gałęzi, nadto na drewno użytkowe w ilości około 50m3
Państw. Nadleśnictwo Łąkorz.

Obwieszczenie.
W poniedziałek dn. 4 maja 1925 r. odbędzie się w Nowemmieście nad Drwęcą
JARMARK
na bydło i konie.
Nowemiasto, dnia 25. kwietnia 1925.
Magistrat.

Tow. Powstańców i Wojaków, na Rybno i okolicę
urządza
dnia 3 maja b. r. w ogrodzie p. Wojciechowskiego w Rybnie
KONCERT
połączony z ostrem strzelaniem i innemi niespodziankami.
Wstęp do ogrodu wolny!
Wieczorem zabawa do rana,
na sali p. **Wojciechowskiego.**
Zaprasza się wszystkich obywateli Rybna i okolicy o liczne przybycie.
Osobnych zaproszeń nie wysyła się.
Zarząd.

Z dniem 1-go maja r. b.
są biura niżej podpisanych banków dla publiczności otwarte: dziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt
bez przerwy południowej
o godziny 9—3 po południu, we wtorki i piątki do godz. 4-ej po południu, w sobotę jak dotychczas
tylko do godziny 1-szej
Bank Ludowy, Nowemiasto
Kredit i Sparbank, Nowemiasto

Każdą ilość
siana i koniczyny
kupuje i płaci najwyższe ceny
Kto, wskaże ekspedycja „Drwęcy“

Ziemniaki
fabryczne
w większych i mniejszych ilościach kupuje stale
Landw. Grosshandelsgesellschaft.

To nie jest prawdą
co moi konkurenci rozgłaszają, że nie wykonuję więcej
kastracji koni i bydła
Wykonuje tak jak pierw wszelkie kastracje dobrze i przy cenach przystępnych. Przybędę na każde zamówienie
Filip Kawski,
Kastrator, Łasin wybud. pow. grudziądzki.

---

10 kop
trzciny
4-T-tragarze 5“ mam na sprzedaż
Loenser, Tylice.

Poszukuje
ucznia
od zaraz
Maks Leski,
mistrz rzeźnicki, **Lubawa.**

Służącą
z dobremi świadectwami
przyjmuje od zaraz
Witt,
Grosshandelsgesellschaft.

Poszukuje od 1. maja
dziewczynę
na cały dzień nie poniżej lat 16.
Kto? wsk. eksp. „Drwęcy“

---

2 ręczniaków
z ciągami
poszukuję od zaraz
Jarzębski, Krzemieniewo.

Pokój
z całem utrzymaniem od zaraz lub od 1. maja **do wynajęcia.**
Sawicka,
Nowemiasto, Aleje 4.

---

1 wóz wyjazdowy
(polowiec)
1 wóz wyjazdowy
(wolant)
na korzystnych warunkach zaraz do sprzedania. Zgłoszenia
Turkowski,
malarz, **Lubawa.**

Przyjmuję do
szycia
Kto? wsk. eks. „Drwęcy“.

SPRZEDAM
1 Maneż
w dobrym stanie cena 140 zł
2 koszki pszczół
dobrze utrzymane 150 zł
1 Regulator
z młyna kompletny 90 zł
1 Drabnik
na wóz 1-konny kompl. 30 zł
Kto wsk. eksp. Drwęcy.

Szan. Publiczności miasta Lubawy i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż powiększyłem moją fabrykę wód mineralnych przez zakupienie nowych maszyn, tak że dostarczam pierwszorzędnej jakości
wodę sodową i napoje bezalkoholowe.
Mam stale na składzie świeże wyborowe
piwa
jako to grudziądzkie i bydgoskie w sądkach i butelkach oraz grodziskie i portery.
Wina, wódki i likiery.
Hurtownie — Detalicznie
LUDWIK STIENSS
LUBAWA
Telefon 34 — Rynek 18

Główny Urząd Likwidacyjny
ogłosił dalszych
około 150 osad likwidacyjnych na sprzedaż
Wnioski przyjmujemy do dnia 16. maja r. b. Pośpiech wskazany.
POLSKI BANK PARCELACYJNY
BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 54.
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU plac 23 Stycznia II.

Kto chce
zaopatrzyć się w dobry i tani
WĘGIEL
w ilości wagonowej nech zażąda ofertę od
Stowarzysz. Rolniczo-Handlowego.
NOWEMIASTO